

ROPA DALEJ TANIEJE, PRODUCENCI NIE WIEDZĄ, CO ROBIĆ

Ropa na amerykańskiej giełdzie paliw tanieje w reakcji na wzrost presji do wyprzedawania surowca. Brent na ICE jest wyceniana najniżej od 2001 r. - podają maklerzy.

Baryłka ropy West Texas Intermediate w dostawach na czerwiec na giełdzie paliw NYMEX w Nowym Jorku jest wyceniana po 10,54 USD, po niższej cenie o 8,90 proc. Wcześniej surowiec staniał do 6,50 USD/b, a notowania były zawieszane trzy razy, aby zapanować nad dużą zmiennością notowań.

Ropa Brent w dostawach na czerwiec na giełdzie paliw ICE Futures Europe w Londynie jest wyceniana po 16,22 USD za baryłkę, niższej o 16,02 proc. Wcześniej notowania surowca spadły poniżej 16 USD za baryłkę - poziomu nienotowanego na rynkach od niemal 21 lat.

Na świecie od wielu tygodni zużywa się znacznie mniej ropy, bo ogólnoswiatowa pandemia koronawirusa "zamroziła" wiele gospodarek, a to zahamowało zapotrzebowanie na ropę w wielu branżach.

Magazyny ropy, tankowce i rafinerie "pękają w szwach" z powodu nadmiaru ropy na rynkach.

Ponad tydzień temu kraje OPEC i grupa innych dostawców ropy, skupionych w tzw. grupie OPEC+, osiągnęły porozumienie w sprawie zmniejszenia światowego wydobycia ropy o 10 mln b/d - w maju i czerwcu, ale rynki zupełnie nie reagują na te ustalenia.

To zmusiło 23 dostawców ropy z OPEC+ do odbycia we wtorek zaimprovizowanego internetowego połączenia w celu omówienia dalszych działań kartelu i jego sojuszników po tym, jak w poniedziałek ceny ropy w USA totalnie się załamały: WTI na V w trakcie handlu staniała aż do minus 40 dolarów za baryłkę - poziomu nienotowanego dotąd w historii rynków ropy.

Arabia Saudyjska, największy producent ropy w OPEC, powtórzyła we wtorek, że jest gotowa do wprowadzenia dalszych działań, wraz z resztą krajów z kartelu i sojuszników OPEC, w celu zapewnienia stabilności na rynkach ropy.

Z kolei Algieria, która w tym roku sprawuje rotacyjną prezydencję w OPEC, zgłosiła propozycję, aby OPEC+ nie czekał z cięciami dostaw ropy do 1 maja, jak przewidziano w umowie, ale natychmiast rozpoczął zmniejszanie produkcji surowca, jednak ta sugestia nie uzyskała poparcia największych dostawców ropy.

Opublikowany na koniec wtorkowego spotkania komunikat sygnalizuje, że na razie producenci ropy z OPEC+ nie zdecydowali się na zastosowanie żadnych nowych środków.

Ekspert oceniają, że nawet jeśli w maju OPEC+ zmniejszy swoją produkcję ropy o 10 mln b/d to i tak

nie wystarczy, aby poprawić sytuację na giełdach paliw, bo globalny spadek popytu na ropę z powodu pandemii koronawirusa może wynosić nawet 30 mln baryłek dziennie.

"Nadal obserwujemy niezwykle zawirowania na rynkach ropy w tym +czarnym+ dla branży naftowej kwietniu" - napisał na Tweeterze Fatih Birol, dyrektor wykonawczy Międzynarodowej Agencji Energii.

"Ograniczenie podaży ropy z OPEC+ to solidny początek, ale niewystarczający do natychmiastowego zrównoważenia rynku ze względu na skalę spadku globalnego popytu" - ocenił.